

Braniewo

Reaktywacja

Rozmowa z Andrzejem Konończukiem, właścicielem Browaru Braniewskiego Sp. z o.o.

- **Aleksandra Wojnarowska: Browar w Braniewie przechodził burzliwe koleje losu. Dlaczego kupił Pan ten zakład?**

Andrzej Konończuk: Szukałem możliwości inwestowania w branżę piwowarską. Gdy pojawiła się sposobność nabycia miejscowego zakładu za nieduże pieniądze, kupiłem go. Ważną kwestią był tu ponadto fakt, że w Braniewie występuje bardzo wysokie bezrobocie, a przy okazji uruchomienia browaru zatrudnienie znalazło 130 osób – m.in. fachowcy, którzy pracowali tutaj po kilkanaście, niektórzy po kilkadziesiąt lat. W 98% przyjmujemy dawnych pracowników browaru. Mamy więc nie tylko znakomitą kadrę, ale i produkt, bowiem piwo z Braniewa, ze względu na wodę, jest naprawdę niepowtarzalne. Mamy 7 studni głębinowych, z których możemy pozyskać 7 mln hektolitrow wody rocznie.

- **Jakiego rodzaju inwestycje musiał Pan przeprowadzić, aby uruchomić browar?**

Kupiliśmy warzelnię wraz z osprzętem. Jest ona o 40% wydajniejsza niż wszystkie w okolicy – to najnowocześniejsza generacja. W ogóle mogę śmiało uznać, że dziś nie ma nowocześniejszego browaru w Polsce od naszego.

Nasze linie rozlewu do butelek charakteryzują się wydajnością 58 tys. but/h. Jeśli chodzi o linie puszkowe jest to 20 tys./h. Nadmienię, że tylko linie produkcyjne kosztowały około 6 mln euro.

Nie chcę się wypowiadać na temat ostatecznych kosztów uruchomienia browaru, warto podkreślić jednak, że sama komputeryzacja pochłonęła około 200 tys. zł. Jednak przykładamy wielką wagę do tego, aby zarówno urządzenia jak i surowiec do produkcji były najwyższej, światowej jakości.

- **A co z urządzeniami z dawnego zakładu?**

Większość zachowała się w bardzo dobrym stanie. Tu chciałbym skoncentrować się na naszej kotłowni, gdzie mamy 2 piece po 5 i 8 MW – używać będziemy jednak tylko jednego, drugi jest zapasowy. Są to bardzo dobre piece, ale zamierzam wymienić je na ekologiczne, ustawić turbinę 3 MW, turbogenerator, który będzie z pary wytwarzał prąd. Para więc dopiero po przejściu przez turbinę zostanie skierowana na warzelnię do gotowania piwa. Nadwyżki – około 4 MW energii cieplnej – chcemy w przyszłości sprzedawać do miasta.

- **Czyli planuje Pan otworzyć małą elektrociepłownię?**

Elektrociepłownię i zarazem turbogenerator do produkcji prądu – takie są nasze zamierzenia. Złożyliśmy już wniosek dla banku, przedstawiliśmy biznes plan, projekt i dostaliśmy od razu pierwsze miejsce w edycji „eko lidera” oraz promesę na to, że bank udzieli nam kredytu. Wspomniana inwestycja będzie kosztować około 15 mln zł, z czego 20% dajemy my, 80% – bank.

- **Zaczynacie Państwo z wielkim rozmachem...**

Obok browaru mamy również terminal o powierzchni 98 hektarów. To potężna inwestycja, największa w Polsce jeżeli chodzi o suchy port przeładunkowy. Do dzisiaj przeładowaliśmy około 5 tys. wagonów węgla, nawozów i kontenerów. Będziemy jeszcze budować terminal paliwowy. Mamy wagi kolejowe, własne lokomotywy, 15 km torów – wszystko powstało w ciągu 6-ciu miesięcy. Terminal zajmuje około 23 tys. m² pod dachem, a w tym roku będą jeszcze postawione 2 hale o wielkości 15 tys. m² oraz hala o powierzchni 2 tys. m², w której ustawimy KDS przerabiający m.in. odpady pościelkowe oraz odpady z produkcji piwa.

- **Dzisiaj zakład ma moce produkcyjne o wielkości 1,2 mln hl. Jakie są wasze plany na przyszłość?**





Wszystko, tzn.: stacja uzdatniania wody, kotłownia, hala maszyn, unitanki, urządzenia do rozlewu – jest przygotowane do wytwarzania 3 mln hektolitrów piwa. Osiągnięcie tego pułapu jest naszym celem.

• **Czy uda wam się sprzedać taką ilość na rynku?**

Potentaci zamierzają rozbudowywać swoje zakłady do 8 mln hl. Dlatego nie sądzę, aby rynek miał większy problem z przyjęciem naszej produkcji. Ponadto dysponujemy badaniami, które mówią, że

90% dawnych konsumentów powróci do produktów braniewskiego browaru. Będziemy wytwarzali kilka asortymentów – w tym roku „wyjdą” cztery z nich.

• **Jednak przeciętny Polak wypija 80 litrów piwa i są to już granice nasycenia rynku. Mają Państwo zamiar produkować piwo na eksport?**

Mamy dobre kontakty w Kaliningradzie i tam też zamierzamy kierować część produkcji. Za czasów EB około 200 tys. hektolitrów rocznie piwa sprzedawane było właśnie Obwodzie Kaliningradzkim. Chcemy wrócić do tej ilości. Kto wie, czy nie będziemy też wchodzić dalej w głąb Rosji...

Rozmawiała: Aleksandra Wojnarowska



W połowie lat dziewięćdziesiątych zakład w Braniewie był wizytówką koncernu Elbrowery. W 1994 r. uchodził za najnowocześniejszy w Polsce, produkował milion hl piwa EB rocznie i zatrudniał 200 osób.

W 1998 roku doszło do fuzji EB i Żywca. Powstała Grupa Żywiec.

W 2003 r. browar zamknięto, a zakład kupił Dr Witt. Firma deklarowała duże inwestycje i zamierzała produkować wodę butelkowaną. Szybko jednak zakończyła działalność.

W ubiegłym roku zakład kupił spółka, której głównym udziałowcem jest elbląski przedsiębiorca Andrzej Konończuk.

